

KURJER WILEŃSKI

NEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Redakcja i Administracja: JAGIELLOŃSKA 3,
Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 popoł.
Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 popoł.
Redaktor działu gospodarczego przyjmuje
od 8—9 wiecz. Rękopisy Redakcja nie zwraca.
Konto czekowe P. K. O. 80.750.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetryowy przed tekstem—25 gr., w tekście—30 gr., za tekstem—10 gr., ogł. mieszkaniowe—10 gr. (za wie rz peltowy) kronika rekl.—nadstawiane—35 gr., (za wiersz redakcyjny), nekrologi—25% zniżki, dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. zagraniczne—50% drożej, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, o. z. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej, w dniu świętecznym i zamiejscowe—15% drożej. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy na IV stronie 10-cio łamowy. Terminy druku ogłoszeń mogą być przez administrację dowolnie zmieniane.

Pilna sprawa.

Stoimy przed sprawą pilną, która pomimo trudności połączonych z jej załatwieniem będzie jednak musiała być rozwiązana i to w niedalekiej przyszłości. Jest to sprawa płac urzędników państwowych. Nie będziemy tutaj wchodzić w meritum i uzasadniać aż nadto uświadomioną przez ogół konieczność odpowiedniego wyposażenia funkcjonariuszy państwowych, od których tylko w ten sposób można wymagać poświęcenia całej swej pracy na służbę państwa. Nie będziemy mówili też o tym, że tylko wyposażenie umożliwiające najskromniejszą egzystencję i zaspokojenie minimum potrzeb kulturalnych da możność utrzymania na stanowiskach ludzi tegich i zdrowych — od których można i trzeba wymagać by stali na wysokości zadania. Płace głodowe dotychczasowe sprawiały, że siły najtęższe i najenergiczniejsze szukały dla siebie innego pola pracy. Pozostawali w administracji i w ogóle na stanowiskach rządowych niedołędy życiowi, którzy aparat państwowy, a więc i powagę państwa kompromitowali do reszty. Nie będziemy więc tu podnosić, iż jednym z warunków uzdrowienia naszego aparatu państwowego poza koniecznymi reformami, zarówno w dziedzinie organizacji pracy, biurowości i programu, nieposłuszenie miejsce zajmuje również i sprawa należytego wyposażenia pracowników państwowych, spełniających tę odpowiedzialną rolę dzwignia i prowadzenia całej maszyny państwowej.

Zrozumiałym więc aż nadto i przyjętym z uznaniem był fakt podniesienia w swoim czasie wkrótce po przewrocie majowym uposażeń wojskowych. Pomimo ciężkich jeszcze koniunktur gospodarczych, rozumiano, że chcąc uchronić armję przed ucieczką z niej najdoleńszych i energiczniejszych elementów trzeba dać im możność żyć.

To też w parze z jej reorganizacją i usprawnieniem poszło i zabezpieczenie możności pracy wolnej od trosk materialnych dnia codziennego.

Jeśli budżety zastrzeżenia, to sposób przeprowadzenia tej podwyżki płac uskutecznił zbytek mechanicznie, bez uwzględnienia faktu, że podniesienie poborów wyższych szczebli, uwzględniając trudności finansowe Państwa, niekoniecznie miały być proporcjonalne do podwyżek naprawde głodowych uposażeń szczebli niższych. Popelniono w ten sposób krzywdę niesprawiedliwość, że przy zbyt może wysokim podniesieniu płac generalnych nie uwzględniono wcale podniesienia płac podoficerskich, przeciętnej niż niedostatecznych. — Jak się to stało, trudno zrozumieć, a przeciw podoficer, to podstawa nowoczesnej armji. — Wyrównać tę niesprawiedliwość można było nawet w ramach ówczesnego budżetu wojskowego, stosując tylko mniejsze podwyżki szczebli wyższych stopni. Sądymy jednak, że ta sprawa w ten, czy inny sposób będzie musiała być uregulowana i to w czasie jak najprędszym.

Oczywiście, gdy faktem stało się podwyższenie płac funkcjonariuszy wojskowych jasnym było, że będzie musiała nastąpić poprawa losu i drugiej kategorii pracowników państwowych — mianowicie funkcjonariuszy cywilnych.

Stan skarbu państwa stał w ten sposób jednak temu na przeszkodzie. Polska przeżywa ciężki okres dzwignia się gospodarczego i finansowego. Okres ciężki w ogóle w powojennej Europie — ciężki u nas specjalnie. Dzwignięciu gospodarczemu i finansowemu poświęcone być winne wszystkie siły i wszystkie środki, albowiem od tego zależy byt i rozwój Państwa, a z niem też i los jego obywateli. Nadmierne obciążenie budżetu może zachwiać jego wypłacalnością, jego walutą, może doprowadzić do katastrofy finansowej, której jużemy byli tak bliscy, — katastrofy, która przedewszystkiem odbiła by się na losie tych właśnie pracowników państwowych.

To też ofary tu ze strony pracowników w tych warunkach były konieczne i znoszone, jak dotąd, ze stoicyzmem.

Jednakże na szczęście od maja z nad przepaści bankructwa, nad którą znaleźliśmy się, dzwignamy się powoli lecz stale. Stan gospodarczy kraju się poprawia. Budżet został zrównoważony, deficyt z okresu poprzedniego pokryte, waluta stabilizowana. Widzimy ożywienie we wszystkich gałęziach produkcji, zmniejszenie liczby bezrobotnych, ożywienie obrotu towarowego, korzystny bilans handlowy, stały wzrost dochodów państwowych i t. d. Siła więc płatnicza państwa rośnie. Jednakże jednocześnie obserwuje się inny niepokojący objaw tendencji zwykłej cen i wzrost drożyzny.

I tu właśnie spotykamy się z momentem, w którym ofiarność i stoicyzm dotychczasowy rzesz urzędniczych zostaje wystawiony już na zbyt ciężką próbę.

Wzrost cen o 15—20 proc. przeciętnie na produkty najniezbędniejszej potrzeby, jak żywnościowe, opała, odzieżowe łącznie ze zbliżaniem się okresu zimowego stawia te rzesze urzędnicze wobec i tak niedostatecznego uposażenia w położeniu niemal katastrofalnym. Domaganie się poprawy bytu wśród cierpliwych dotąd rzesz staje się coraz bardziej natarczywym. Odbywają się zjazdy, zebrania, wiece. Tworzą się związki i bloki rozmaitych związków pracowników państwowych, które zaczynają występować solidarnie stawiając żądanie Rządowi.

Nie bez wpływu na ożywioną akcję rozmaitych organizacji zawodowych pracowników państwowych była akcja tych pracowników w Austrii. Groźba bezrobocia funkcjonariuszy państwowych zmusiła tam gabinet ministrów do dymisji, gdy pomimo chęci pójścia na spotkanie funkcjonariuszom, rząd jednak zadaleko posuniętych ich postulatów spełnić nie mógł.

Fakt ten musi naszych pracowników państwowych jednak poważnie zastanowić. Świadczy on nie tylko o sile, którą reprezentują zorganizowani pracownicy — ale i o tem, że struny przeciągać nie można. Zresztą są rzeczy, na które bez wielkiego ryzyka może pozwolić Austria, lecz na które nie może pozwolić sobie Polska. Dezorganizacja życia państwowego w Polsce z tych czy innych powodów pracownikom państwowym najsilniej zainteresowanym w sprawności maszyny państwowej w pierwszym rzędzie zaszkodzić może.

Przed Sesją Sejmową.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy)

Dzisiejsze posiedzenie.

Marszałek Sejmu p. Rataj rozstał wczoraj do postów list z wiadomością, iż otwarcie sesji sejmowej nastąpi dnia 30 b. m. o godz. 5 po południu. Porządek dzienny posiedzenia przewiduje pierwsze czytanie preliminarza budżetowego na rok 1927—28.

Oredzia Prezydenta Rzeczypospolitej Izba wysłuchuje stojąc.

Podczas czwartkowej rozmowy prezesa Rady Ministrów z Marszałkiem Sejmu najważniejszym tematem była kwestja sposobu otwarcia sesji, a to z tego powodu, że dotychczas nie był opracowany ceremoniał tego otwarcia. Wobec zmiany konstytucji rząd zajął się tą kwestją i dbając o zapewnienie należnego szacunku dla przedstawicieli najwyższej władzy państwowej zażądał, aby za przykładem parlamentaryzmu państw zachodnich Izba wysłuchiwała dekretu Prezydenta stojąc, a nie siedząc.

Marszałek Rataj w sprawie tej nie porozumiewał się jeszcze z klubami i zakomunikuje opinię rządu w tej kwestji przedstawicielom klubów na dzisiejszym posiedzeniu Konwentu Senjorów, które się odbędzie w godzinach południowych.

W kołach politycznych cała ta sprawa wywołała duże poruszenie, przyczem wskazywano, iż nie jest wykluczone, iż sprawa ta może się stać powodem konfliktu między Rządem a Sejmem.

Według informacji naszego korespondenta z miarodajnych źródeł do konfliktu prawdopodobnie nie dojdzie i należy sądzić, że dzisiejszy Konwent w swej decyzji zastosuje się do życzenia rządu i zwyczajów parlamentarnych. Należy jednakże przewidywać że komuniści oraz grupy komunikujące i słowiańskie mniejszości narodowe nie zachcą zastosować się do uchwały Konwentu.

Przez całe popołudnie i w godzinach wieczornych marsz. Rataj prowadził rozmowy na ten temat z przedstawicielami różnych stronnictw. O godz. 7 wiecz. przybył z polecenia Marszałka Piłsudskiego do marsz. Rataja p. Beck, szef kancelarii gabinetu ministra spraw wojskowych celem poinformowania się w tej sprawie. Odpowiedź marsz. Rataja nie mogła być jednakże definitywną, a to z uwagi na dzisiejsze posiedzenie Konwentu Senjorów.

Nieporozumienie, jakie wynikło między Rządem a Sejmem na tle życzenia rządu, ażeby przy odczytywaniu dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o otwarciu nowej sesji Izba sejmowa wstawała z miejsc, przybrało w godzinach popołudniowych na siłę.

Komisja parlamentarna klubu P. P. S. uchwalila w tej sprawie ze względów zasadniczych stanowisko negatywne.

P. Beck, który z ramienia prezesa Rady Ministrów informował się w tej sprawie u p. marsz. Rataja, zawiózł p. Prezesowi odnośną uchwałę klubu P. P. S.

Na godz. 10 wiecz. zostało zwołane nadzwyczajne posiedzenie Rady Gabinetowej.

Istotnie o oznaczonym terminie zebrała się w pałacu Radziwiłłowskim Rada Gabinetowa pod przewodnictwem Marszałka Piłsudskiego.

Jak się nasz korespondent dowiaduje, narada zastanawiała się nad stanowiskiem i taktyką rządu w związku z wytworzonym konfliktem. Definitywnych uchwał nie powzięto, odkładając je do dnia dzisiejszego, do chwili, kiedy będzie wiadome stanowisko Sejmu, jakie się ujawni na posiedzeniu Konwentu Senjorów, które się odbędzie o godz. 12 w południe.

Tutejsze koła polityczne i parlamentarne komentowały niezwykle żywo przebieg wczorajszego dnia politycznego, wysuwając cały szereg przypuszczeń, częstokroć daleko idących.

Posiedzenie Rady Gabinetowej zakończyło się około godz. 12 w nocy.

Poprawa bytu urzędników musi i może iść jedynie równoległe z poprawą gospodarczego stanu państwa.

Poprawę na wszystkich polach acz powolną, znać. I pracownicy mogą obecnie domagać się, aby dysproporcja pomiędzy wysokością płac urzędniczych, a poziomem cen, skazująca poważny odsetek ludności państwa na głód i chłód nie stała się ogniskiem chorobowym w organizmie Rzeczypospolitej. Muszą być wyszukane, i to natychmiast, środki zaradcze, któreby nędzę mas urzędniczych i ich niepewność o przyszłość w znacznym stopniu złagodzić mogły. Walka z drożyzną jest, niestety, dotychczas jeszcze przeważnie słowem, które rzadko staje się ciałem. Niezależnie jednak od niej musi iść w parze pomoc z innej strony w postaci niezwłocznej poprawy materialnej sytuacji urzędników państwowych. Zadanie to w dzisiejszych warunkach jest bardzo trudne, a jednak za wszelką cenę rozwiązane być musi. Sądymy, że jeśli nie w całej rozciągłości, bo to by wymagało znacznego poprawienia się sytuacji gospodarczej państwa, to przynajmniej częściowo. W każdym razie powinno przedewszystkiem być umożliwione przetrwanie zimy.

Wiemy, że rząd obecny sytuację

rozumie, że gotów jest pójść na spotkanie rzesz pracujących jak najdalej. Dotychczasowe zapowiedzi dodatków procentowych ogół pracowników nie zadawalała. Sądymy, że rząd znajdzie możność przyjęcia z pomocą wydatniejszą. Minęły te czasy i rządy, kiedy szefowie ich na prośby pracowników odpowiadali: „jest źle, będzie jeszcze gorzej”. Chcemy wierzyć, że właśnie rząd Marszałka Piłsudskiego to trudne zadanie podejmie i rozstrzygnie zgodnie z nakazami politycznego rozsądku, sprawiedliwości i możliwości państwowych.

Przyp. Redakcji. Artykuł ten został złożony przed otrzymaniem telefonu z Warszawy o przyznaniu na wczorajszej Radzie Ministrów podwyżki płac podoficerskich i urzędniczych. Jakkolwiek nie zaspakaja to w całości potrzeb rzesz urzędniczych, jednak jest dużym krokiem naprzód w polepszeniu ich położenia.

Sprostowanie: W czwartkowym numerze „Kurjera Wil.” w artykule wstępnym pod tytułem Hołd Nieświecki przez nieuważę korektorską wkrało się parę błędów. Między innymi powinno być: „U podłoża tego... poparcia okazanego przez obóz ziemiański endecji... a nie „obóz ziemiański endecji”, oraz „Pozostał jeden z przedstawicieli najdumniejszych rodzin arystokratycznych... i począł czynić spowiedź z grzechów...”, a nie „Pozostał jeden z przedstawicieli...”

Sejm i Rząd.

(Telef. od wł. kor. z Warszawy).

Sprawa dekretów.

Sprawa załatwienia przez Sejm dekretów wydanych przez Prezydenta Rzeczypospolitej nie została dotychczas definitywnie załatwiona.

Mówią, iż marszałek Sejmu jest zdania, że Sejm albo przyjmuje te dekryty bez ich rozważania, albo je zakwestjonuje, lecz w tym wypadku winien być złożony do łaski marszałkowskiej formalny wniosek o odrzucenie danego dekretu. Co się tyczy przekazania z ubiegłej sesji na sesję obecną wniosków, projektów i interpelacyj poselskich, dotychczas niezalatwionych, to w sprawie tej w kołach miarodajnych nie zapadła jeszcze decyzja.

Zmiany na stanowiskach.

Dowiadujemy się, iż na wczorajszym posiedzeniu Rady Ministrów postanowiono przenieść w stan nieczynny głównego komendanta policji państwowej p. Borzęckiego oraz powołać na to stanowisko p. Maleszewskiego. Również ma być definitywnie załatwiona nominacja szefa kancelarii cywilnej p. Prezidenta p. Cara na podsekretarza stanu w Min. Sprawiedliwości.

Obecny wice-minister sprawiedliwości p. Siennicki nie opuści narazie swego stanowiska, a to z tego powodu, iż pozostaje mu już do wysłużenia niedługi okres czasu dla uzyskania emerytury.

Wreszcie ma być przeniesiony w stan nieczynny generalny dyrektor poczty i tel. p. Moszczyński oraz ma zostać odwołany z Rzymu poseł polski p. Kozicki. Ten ostatni fakt pozostaje z związku ze skandalicznym zachowaniem się p. Kozickiego w sprawie zaarrestowania wybitnego polskiego publicysty p. Rzymowskiego.

Śledztwo w sprawie napadu na pos. Dziedziuchowskiego.

Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu marsz. Rataj ma odczytać z trybuny pismo prezesa Rady Ministrów Marszałka Piłsudskiego, zawiadamiające, iż śledztwo w sprawie posła Dziedziuchowskiego nie jest jeszcze ukończone i trwa w dalszym ciągu. Wobec tego kwestja wyboru komisji śledczej w tej sprawie w myśl ewentualnego wniosku Zw. Lud.-Nar. musi być narazie odroczone aż do ukończenia śledztwa przez władze sądowe, niedopuszczalne bowiem jest z punktu widzenia prawnego, aby w tej samej sprawie prowadziły śledztwo jednocześnie władze sądowe i wybrana w tym celu komisja poselska.

Obrazy w Ministerstwie Komunikacji.

Wczoraj rozpoczęły się pod przewodnictwem ministra komunikacji p. Romockiego obrady państwowej rady kolejowej, na której dyrektorzy poszczególnych okręgów dykcji kolejowej złożyli sprawozdania o rozwoju ruchu towarowego w swoich okręgach.

Dodatek do pensyj urzędniczych i podoficerskich.

Na wczorajszym posiedzeniu Rada Ministrów uchwalila na wniosek ministra skarbu (uchwała przyjęta będzie w formie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej) przyznanie urzędnikom państwowym jednorazowego dodatku w wysokości 20 proc. uposażenia miesięcznego.

Dodatek wypłacony będzie w dwóch równych ratach, a to 15 listopada i 15 grudnia r. b. Wysokość dodatku wypłacona będzie według uposażeń dnia 1 listopada roku bież.

Dodatek powyższy rozszerza się na funkcjonariuszów państwowych i osoby wojskowe, wyliczonych jednakże urzędnicy urlopowi i wojskowi, pobierający dodatek służbowy, dalej ci, którzy pozostają w stanie nieczynnym bez uposażeń, lub z uposażeniami emerytalnymi,

wreszcie słuchacze szkół i kursów wojskowych, otrzymujący dodatek etatu przeniesienia służbowego.

Następnie Rada Ministrów uchwaliła na wniosek ministra skarbu dodatek dla szeregowych zawodowych. Dodatek ten, płatny miesięcznie zgóry, zostanie określony w następującej wysokości: w armji lądowej i marynarce: chorążych 90 punktów, sierżant sztabowy 80 punktów, sierżant zwykły 70 punktów, plutonowy 50 punktów i kapral 30 punktów.

Posady dla wysłużonych podoficerów zawodowych.

Rada Ministrów uchwalila, ażeby urzędy państwowe i samorządowe oraz zakłady i instytucje subwencjonowane przez państwo przyjmowały na wakujące posady przedewszystkiem kandydatów z pośród wysłużonych podoficerów zawodowych, posiadających za sobą 12 lat służby. Dalsze artykuły tej uchwały określały w sposób szczegółowy wymagania i kwalifikacje tychże kandydatów.

Inne uchwały Rady Ministrów.

Następnie uchwalono nowy statut organizacji Minister. Przem. i Handlu. Rada Ministrów postanowiła utworzyć tymczasowo urząd komisarza węgłowego w osobie ministra komunikacji. Do kompetencji komisarza węgłowego należeć będzie ustalenie planu i kolejności transportu węgłowego w zależności od potrzeb gospodarczych, przeznaczonych zgóry na rynek wewnętrzny, jak i zagraniczny.

Zaprzeczenie plotce.

Wbrew doniesieniom niektórych dzienników o zamierzonej jakoby przez Skarbu likwidacji straży celnej na pograniczu południowym i zachodnim i zastąpieniem jej oddziałami K.O.P. dowiadujemy się, że żadne tego rodzaju projekty w M-stwie Skarbu nie są przygotowywane. (Pat.)

KUPNO, SPRZEDAŻ, KOMIS.

Obrazy, Rzeźby, Antyki, Dywany, Kryształ, Przedmioty sztuki stosowanej. Wejście bezpłatne.

1672-2

Kino „POLONJA“
ul. Mickiewicza 22.

DZIŚ! Dawno oczekiwany film „Kultura ciała“
znanego reżysera Wilhelma Pragera.
Udział biorą: słynna Tamara Karsawina i Władimir, Karolina de la Riva i inni. Lloyd George, Lord Balfour, Mussolini i m.
Początek seansów o g. 4, 6, 8 i 10.
Kasa czynna od g. 3.30.

Ze świata.

Echa Locarna.
LONDYN, (Pat.) Sprawozdawca dyplomatyczny Daily Telegraph donosi, że premierzy Australji i Nowej Zelandji zalecają swym parlamentom przyjęcie paktów locarniejskich. Natomiast premierzy Kanady i Południowej Afryki nie przyłączają do tej akcji.

Trzęsienie ziemi.
MANILLA, (Pat.) Wczoraj około godz. 8-jej wieczorem miasto zostało nawiedzone silnym trzęsieniem ziemi, które trwało przez 10 sekund. Wiele domów zostało uszkodzonych.

Białoruska emigracja do Z. S. S. R.

(Z prasy białoruskiej).

Przyczyny emigracji i jej przebieg.

W artykule wstępnym pod tytułem powyższym, „Sielańska Niwa”, organ Białoruskiego Związku Włóścińskiego, zamieściła przed niedawnym szereg nader zajmujących informacji o emigracji białoruskiej do Rosji sowieckiej, oświetlając zarazem tę kwestję ze swego punktu widzenia.

Nienormalne to i szkodliwe dla nas zjawisko winno żywo zainteresować ogół myślący społeczeństwa polskiego.

Otóż „Sielańska Niwa” za mińskim organem urzędowym „Sawiecką Białarusią”, podaje że w Mińsku w ostatnich czasach powstało „Towarzystwo emigrantów politycznych z Białorusi Zachodniej”. Wiadomość ta, dziwna na pozór, zwłaszcza gdy się wspomni o olbrzymich zastępach uciekinierów z Rosji sowieckiej, rozproszonych po całym świecie—ma jednak zupełnie realne podstawy.

Emigranci białoruscy znaleźli się w S. S. R. bynajmniej nie z dobrej woli, zmusiły ich do opuszczenia Polski fatalne warunki życia kresowego.

Emigracja białoruska do S. S. R.—powiada autor artykułu—powstała w roku 1921, to znaczy po traktacie ryskim; wzrosła ona znacznie w roku 1922; jeszcze bardziej w roku 1923; odbywa się ona i teraz, tylko w mniejszych rozmiarach i bardziej skrepowana.

Wywołały ją takie, ogólnie znane, przyczyny jak zwalnianie ze służby jednych Białorusinów i nie przyjmowanie innych, jak zakaz otwierania nowych szkół białoruskich, połączony z zamykaniem dotychczas istniejących i t. p.

Tę bezrobotną i głodną inteligencję nie pozostawiono jednak w spokoju; nie dano jej możności rozszerzenia się za innym kawałkiem chleba. Otoczono ją całą sforą agentów tajnej i mundurowej policji i stworzono dla niej takie warunki, które jak twierdzi „Sielańska Niwa” możliwe były jedynie w Turcji.

Ucis ten nie ograniczył się do jakichś, chociażby licznych grup, nie ograniczył się nawet do białoruskiej inteligencji i półinteligencji, lecz ogarnął wszystko co żywe i twórcze wśród Białorusinów.

Lecz to jedno nie potrafiłoby jeszcze pchnąć tych Białorusinów do obcego im S. S. S. R.

Pchnęła tę sprawę na szerokie tory zrodzona przez te warunki największa może bolączka życia białoruskiego, którą jest obejmująca coraz szerszej życie białoruskie orjentacja polityki białoruskiej w kierunku wschodnim. Powstała ta orjentacja na tle zwątpienia i możliwości współpracy z Polską i stał fałszywego mniemania, jakoby zbawienie przyszło tylko ze wschodu.

A rezultatem tego chorobliwy twór na polu bolszewickiej „Białoruskiej Robotniczej Hramady”.

„Nie bolszewicy oni — powiada autor — nie komunisci, lecz niestety ślepi ich sympatycy.

Wychodząc z tego naiwnego założenia, czy poglądu, że jeśli u Polaków jest źle, to u nieprzyjaciół ich musi być dobrze, — stworzyli oni całą ideologię, przyjmując za dobrą monetę akcję białoruską w B. S. S. R.

Gdy zaś doszło do rozszerzenia terytorium Białoruskiej Republiki sowieckiej, — zachwytem nie było końca.”

„...Otóż nasi sympatycy bolszewizmu — powiada dalej autor — nieustannie trąbiąc o raju bolszewickim, łącznie z uciskiem polskim,

spowodowali to, że Białorusini ławą runęli do Z. S. S. R.

Pouciekali urzędnicy; uciekało nauczycielstwo i t. d.

Ostatnie czasy systematycznie wędrują tam na stypendia maturzyści z 4-ch gimnazjów białoruskich, ponieważ podwoje wszechnich polskich są przed nimi zamknięte.

Przejścia te dokonywane są często tak otwarcie, że u wielu zrodziło się podejrzenie, iż władze polskie cieszą się z tego zjawiska i celowo nie stawiają przeszkód, by w ten sposób pozbyć się inteligencji białoruskiej z terenu Białorusi Zachodniej.

Jeszcze bardziej podejrzaną staje się ta sprawa, zdaniem autora, gdy się weźmie pod uwagę współpracę „Hramady” z „Wolnościową Partią Chłopską” p. „Wojewódzkiego, której wpływem „Hramada” coraz to bardziej ulega.

Tyle o przyczynach i przebiegu emigracji białoruskiej do Z. S. S. R. o losach jej tam powiemy w następnym numerze.

Wiadomości polityczne.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Wczoraj w godzinach popołudniowych rozpoczęła obrady komisja parlamentarna klubu P. P. S. Tematem obrad były sprawy związane z otwarciem sesji oraz opracowanie poszczególnych pozycji budżetowych, który wczoraj wpłynął do Sejmu. W tej sprawie klub P. P. S. ma wybrać referentów, którzy w ciągu tygodnia zdadzą sprawozdanie z powierzonych im działań. Obrady komisji parlamentarnej P. P. S. dotyczyły spraw, związanych z wygłoszeniem exposé przez ministra skarbu p. Czechowicza.

Z kół zbliżonych do tutejszego poselstwa sowieckiego informują, iż rząd moskiewski ma w najbliższych dniach wystosować odpowiedź na notę rządu polskiego w sprawie traktatu sowiecko-litewskiego.

Z ZAGRANICZNYCH.

Kontrola wojskowa w Niemczech.

BERLIN. (Pat.) Boersen Zeitung twierdzi, że dyplomacja angielska zabiega około doprowadzenia do kompromisu pomiędzy francuskim żądaniem, aby kontrola wojskowa nad Niemcami w obecnej formie została utrzymana jaknajdłużej i niemieckim domaganiem się, aby kontrola wojskowa nie wykraczała w niczem poza ramy określone statutem Ligi Narodów. Kompromis ten ma polegać na tym, że żądanie francuskie zostałoby ewentualnie poddane rozstrzygnięciu trybunału haskiego. Boersen Zeitung ocenia tego rodzaju rozwiązanie jako ustępstwo wobec Niemiec.

Strajk górników w Anglii.

LONDYN. (Pat.) W dniu dzisiejszym przywódcy górników odbyli konferencję z radą generalną kongresu związków zawodowych celem omówienia możliwości wszczęcia rokowań mających na celu uregulowanie zatargu. Reuter dowiaduje się, że górnicy przyjęli przychylnie myśl interwencji rady generalnej, która starać się będzie o uzyskanie od górników zezwolenia na odbycie nowej konferencji z rządem i właścicielami kopalń, na której szczerze i otwarcie omówione zostaną wszystkie palące sprawy.

Awantury z powodu Hohenzollernów.

BERLIN (Pat.). Na wczorajszym posiedzeniu rady miejskiej, frakcja komunistyczna postawiła wniosek,

Budżet wojskowy.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Rada Ministrów uchwaliła budżet Ministerstwa Spraw Wojskowych na rok 1927 w wysokości 623,2 mil. zł., co w budżecie ogólnym państwa „brutto wraz z przedsiębiorstwami”, wynoszącymi 3,689 mil. zł., stanowi 16,8%. Budżet ogólny państwa stanowił w roku 1923 32,6%, 1924—24,2%, 1925—21,44%, 1926—17,71%, 1927—28—16,8%.

Jeżeli wziąć pod uwagę bardzo znaczny wzrost drożyzny to budżet wojskowy faktycznie uległ dalszej redukcji, pomijając już tę okoliczność, że przyznane dodatki służbowe zostały wstawione do budżetu dzięki uzyskaniu oszczędności budżetowych. To zmniejszenie wydatków wojskowych odbędzie się nie kosztem uszczuplenia wyposażenia i utrzymania wojska, lecz dzięki przeprowadzonej reorganizacji, która będzie ukończona w roku przyszłym i da już efekt budżetowy.

Katastrofalna sytuacja Kłajpedy.

KRÓLEWIEC. (Pat.) Kłajpedzka Morgenstimme donosi, że gubernator Kłajpedy Żatkaukas odbywa narady z rządem litewskim w sprawie katastrofalnego położenia w Kłajpedzie. Partje niemieckie miały zażądać od rządu litewskiego odwołanie gubernatora.

Chadecja litewska żąda silnej ręki w Kłajpedzie.

KRÓLEWIEC. (Pat.) Podczas rozprawy budżetowej w Sejmie litewskim, poruszono przy omawianiu budżetu gubernatorstwa w Kłajpedzie politykę Litwy w Kłajpedzie. Przedstawiciel Darbo—federacji stwierdził, że Kłajpeda nie akceptuje konwencji kłajpedzkiej.

Prawa Litwy są systematycznie łamane i obchodzone. W szkolnictwie Kłajpedy panują niepodzielnie Niemcy. Mówca żądał, by rząd litewski stosował wobec kłajpedzian politykę silnej ręki.

Ruch paneuropejski w Niemczech.

BERLIN. (Pat.) Wczoraj odbyło się u prezydenta Reichstagu Loebego posiedzenie dyskusyjne w którym wzięli udział najwybitniejsi mężowie stanu i parlamentarzyści.

Tematem dyskusji było zagadnienie paneuropejskie. Po zagajeniu zebrania przez prezydenta Loebego, który zadeklarował się jako zdecydowany zwolennik idei paneuropejskiej, wygłosił przemówienie prezydent Banku Rzeszy Schacht zaznaczając między innymi, że walka przeciw ciasnym i przestarzałym poglądom nacjonalistów musi stać się odtąd wytyczną polityki paneuropejskiej, której jednak żadną miarą nie należy identyfikować z separatyzmem Europy zwróconym przeciwko społeczeństwom nieuropejskim.

Przemawiali pozatem niemiecko-narodowy poseł dr. Hoetsch oraz ludowiec dr. Mittelmann, który stawiał sprawy ochrony mniejszości narodowych oraz przyłączenia Austrii do Niemiec w rzędzie najaktualniejszych zagadnień ruchu paneuropejskiego.

Z Ligi Narodów.

GENEWA. (Pat.) Przez cały dzień dzisiejszy pracowały komisje konferencyjne dyrektorów biur prasowych nad redakcją kwestionariuszy do rządów oraz raportu od sekretarza generalnego Ligi Narodów. W toku dyskusji ujawniło się, że organizacja informacyjna niektórych państw jak np. państw bałtyckich, skandynawskich i Małej Ententy pracują we wzajemnym porozumieniu w wielu kwestjach będących przedmiotem rozważań konferencji. Jak wiadomo Polska bierze wybitny udział w tych porozumieniach a dzięki przewodnictwu przedstawiciela Polski w czasie obrad, górowała linja postępowania Polski.

Daje się odczuwać wylaniające się z rozpraw komisji przekonanie, że wypróbowane metody porozumienia w dziedzinie akcji prasowej istniejącej pomiędzy poszczególnymi krajami, mogą być rozciągnięte i na większą ilość państw, co w ostatecznym wyniku może doprowadzić do skoordynowania współpracy międzynarodowej. Na odbytem wczorajszym plenarnym posiedzeniu, konferencja przyjęła proponowane przez 3 komisje kwestionariusze, poczem przystąpiła do obrad nad dalszemi punktami porządku dziennego.

domagający się od magistratu berlińskiego, aby poczynił u rządu pruskiego odpowiednie kroki celem skłonienia go do anulowania uchwały o odszkodowaniach dla Hohenzollernów.

Wniosek nie został poddany pod głosowanie. Odwołując się na taki afront ze strony frakcji mieszczańskiej i socjalistów, komunisci przy następnym punkcie porządku obrad, a mianowicie przy obronie nowych radców miejskich, rozpoczęli czynną obstrukcję przy pomocy gwizdawk, trąbek i bębniaków.

Posiedzenie musiano na jakiś czas przerwać. Po przerwie komunisci poparli przez galerje, w dalszym ciągu starali się uniemożliwić wybory. Zebrani wszystkimi głosami przeciw opozycjonistom uchwaliłi wykluczyć z posiedzenia najbardziej hałasujących obstrukcjonistów.

Popierajcie „Tydzień Akademika”

Komunisci wzbraniałi się dobrowlnie opuścić salę obrad, tak iż musiano zawezwać pomocy policji, która stoczyła formalną walkę z opornymi, używając pałek gumowych. Dopiero późnym wieczorem udało się po usunięciu obstrukcjonistów przeprowadzić wybory.

O kolonie dla Niemiec.

AMSTERDAM. (Pat.) „Telegraph” dowiaduje się, że niemieckie koła rządowe zamierzają poczynić kroki celem poruszenia kwestji mandat kolonialnego dla Niemiec. Rząd niemiecki pragnie wznowić znane projekty ks. Meklemburskiego co do objęcia przez Niemcy holenderskiej części Nowej Gwinei.

Huragan w Moskwie.

RYGA. (tel. wł.) Z Moskwy donoszą o strasznym huraganie, który poczynił olbrzymie spustoszenia

Z Rosji Sowieckiej.

Program gospodarczy Sowietów.

RYGA. (tel. wł.) Z Moskwy donoszą: Na ogólnosowieckiej konferencji partii komunistycznej przewodniczący Rady Komisarzy Ludowych Rykow wygłosił obszerny exposé o sytuacji gospodarczej Sowietów i o zadaniach partii. Mowa nosiła piętno optymizmu.

Za najważniejsze zadanie chwili obecnej uważa Rykow skupienie kapitałów na inwestycje w przemyśle, które pozwolą na zasadniczą przebudowę całego gospodarstwa społecznego.

Z. S. S. R. musi w krótkim czasie dopęścić i prześcignąć w dziedzinie techniki przemysłowej produkujące państwa kapitalistyczne. Akcja ta wymaga jednak wielkich środków pieniężnych.

Powstają one już obecnie drogą skupienia zysków z przemysłu państwowego użytkownika dochodów z innych gałęzi gospodarstwa społecznego, drogą oszczędności społecznych i t. d. Wszystko to jednak nie wystarczy. Dla gruntownej przebudowy przemysłu potrzeba jeszcze „innych środków”, których szef rządu nie wymienia.

Rykw wystąpił ostro przeciwko programowi opozycji, która domaga się silniejszego opodatkowania wsi i podniesienia cen na wytwory przemysłowe.

Obszernie mówił sprawozdawca o systemie oszczędności państwowych i obecnej organizacji gospodarstwa sowieckiego, które znajdują się w wielu dziedzinach na poziomie „wczesnego komunizmu”.

Trzeba zorganizować administrację gospodarstwa narodowego.

Mówiąc o włościństwie stwierdził Rykw, że podział na warstwy poczynił postępy.

„Kulacy rosną ilościowo, jednocześnie jednak rośnie na siłach średnie włościństwo na niekorzyść najbiedniejszych gospodarstw.”

Władza sowiecka musi szczególnie uważać na sferę rolników, pociągając ich do współpracy w szczególności za pomocą kooperacji.

Przemysł, rolnictwo i handel zdaniam Rykova stale się podnoszą. Nie brak jednak zjawisk ujemnych. Tu należy wzrost kosztów produkcji, ujemny bilans handlowy, brak paliwa, gorszy wynik w dziedzinie gospodarki skarbowej niż oczekiwano według preliminarza budżetowego.

Za najpilniejsze zadanie uważa Rykw wzmoczenie przemysłu, zwłaszcza maszynowego i uniezależnienie się w ten sposób od zagranicy, dalej obniżenie cen na wytwory przemysłowe.

Placę podnieść można tylko najgorzej płatnym kategoriom robotnikom.

Ogółem podwyżka plac jest niemożliwa. Nie pozwala na nią upadek wydajności pracy i niedostateczna dochodowość przedsiębiorstw państwowych.

Koniec dyktatury Stalina.

RYGA. (tel. wł.) Pomimo zupełnego zwycięstwa Stalina, w kołach kierowniczych partii komunistycznej uchodzi za zdecydowane, że dotychczasową władzę dyktatorską Stalina, jako generalnego sekretarza zastąpi kolegium, złożone z trzech osób, stanowiących sekretariat generalny.

Jest to wynik dążenia do niezaostrzenia stosunków z opozycją.

Huragan w Moskwie.

RYGA. (tel. wł.) Z Moskwy donoszą o strasznym huraganie, który poczynił olbrzymie spustoszenia

w stolicy Rosji. Na centralnej stacji elektrycznej uległ zniszczeniu olbrzymi transformator, pozabawiając prądu dziesiątki wiejskich fabryk, co prowadzi do nowego gwałtownego wzmoczenia bezrobocia.

Trzęsienie ziemi w Armeni.

RYGA. (tel. wł.) Z Kaukazu donoszą, że według ostatecznych danych podczas trzęsienia ziemi w Armeni runęło w gruzy 3500 domów, straciło życie 365 osób, 300 osób jest rannych, 80,000 bezdomnych.

W Karelii znaleziono nowy rodzaj pereł.

W rzekach i jeziorach Karelii znaleziono nowy rodzaj pereł, odznaczających się specyficznym niebieskawym połyskiem. Ponieważ, jak się zdaje, zapasy pereł w wodach Karelii są dość znaczne, ludność tamtejsza postanowiła poświęcić się połowowi pereł.

Z Litwy Kowieńskiej.

Wzmoczony spław budulca po Wilji.

Wobec wzrostu cen materiału leśnego wzmógł się ostatnimi czasy spław lasu po Wilji. Materiał leśny spławiany jest do Kłajpedy, a stąd idzie zagranicę. Wobec ciężkiej sytuacji finansowej zapas drzewa na kowieńskich tartakach będzie tej zimy znikomy.

Z handlem gorzej niż z polityką.

W związku z trudnościami, jakie się wyliniły w rokowaniach handlowych litewsko-rosyjskich w Moskwie, przybył do Kowna po sejm litewski w Moskwie Bałtruszajtis.

Import i eksport Litwy.

Elta podaje: W sierpniu eksport Litwy wynosił 18,8 milionów litów, import 25,2 mil. lit. Czyli że import przewyższył eksport o 6,4 mil. lit. W porównaniu do lipca eksport w sierpniu zmniejszył się o 2,3 mil. lit., a import zwiększył się o 0,6 mil. Zmniejszył się zwłaszcza wywóz masła, zbóż i desek, natomiast zwiększeniu dowóz superfosfatu, maszyn rolniczych i tkanin wełnianych. Eksport Litwy w ciągu pierwszych ośmiu miesięcy wyniósł 165,0 milionów litów, a import—153,3 mil. lit., czyli, że od 1.1 do 1.1X w bilansie uzyskano 11,7 milionów nadwyżki. (Wilbi).

Z całej Polski.

Młodzież pacyfistyczna.

Przed kilku dniami odbyło się w Warszawie posiedzenie delegatów polskich towarzystw pacyfistycznych z udziałem przedstawiciela sekcji młodzieży Polskiego Stowarzyszenia Przyjaciół Pokoju, p. Straszewskiego, jako przedstawiciela kilku ugrupowań młodzieży. Omawiano szczególnie formalne, dotyczące założenia wielkiego zgromadzenia młodzieży pacyfistycznej, jako sekcji autonomicznej Polskiego Stowarzyszenia Przyjaciół Pokoju.

Odczytano listy studentów niemieckich z wyrażeniem podziękowania pacyfistom polskim za przyjęcie w Warszawie, oraz z nadmienieniem, że wizyta ich zaczyna wywierać wpływ znaczny na ogół studentów królewieckich w kierunku porozumienia polsko-niemieckiego.

Muzyka w Wilnie.

Koncert Aleksandra Borowskiego.

Rozkwit sztuki pianistycznej — należy właściwie ewolucyjnie (lub rewolucyjnie) do drugiej połowy XIX w.—t. j. od czasów, gdy tacy tytani tego instrumentu jak Liszt i Rubinstein potrafili poprowadzić fortepjan na pozorne szczytne lecz nader zawrotne wysokości. Jak dla XVI w. typowym instrumentem była lutnia, dla pierwszej połowy XVIII w. — skrzypce, tak druga połowa ubiegłego stulecia minęła pod znakiem fortepjanu i pianistów.

Początek naszego stulecia przynosi zwolna upadek fortepjanu w znaczeniu naturalnie wirtuozowskim. Uwaga słuchacza skierowuje się zwolna w stronę innych elementów anizeli harmonji, której fortepjan jest najidealniejszym wyrazicielem. Debussy szuka nerwowo nastroju przesubtelnych barw dźwiękowych, dąży do arytmi śpiewów

średniowiecznych; w Rosji Skriabin po przejściu okresu bardzo jeszcze romantycznego, szuka rozwiązania chromatyki w efektach orkiestrowych, dążąc do arytmi podobnie jak Debussy, tylko zupełnie innymi drogami. Wojna przeżywa ewolucję upadku sztuki pianistycznej; rok 1918 przynosi skondensowaną w wyniku wojny tęsknotę do szczytów i prostoty.

Dążności poszczególnych narodów w kierunku kolektywizmu zmuszają jednostkę do ustąpienia części dotychczasowych swoich indywidualnych praw; to samo dzieje się w muzyce. Indywidualność bezgranicznie dyktująca swoją wolę zwolna usuwa się w cień; zainteresowanie coraz więcej skupia się dookoła dzieła, a nie twórcy. Z tych pobieżnie naszkicowanych powodów, zmienia się stosunek dzisiejszego pianisty tak do dzieła sztuki, jakoteż i publiczności i staje się innym aniżeli przed 50—60 laty.

Pierwszy stosunek, t. j. do od-

twarzanego dzieła — musi się ułożyć na innej aniżeli dotąd — płaszczyźnie. Utwór nie może być wysysany przez największą nawet indywidualność. Zaborczość wykonawcy musi zniknąć, w jakiegokolwiek by się formie pojawiła. Artysta musi dostosować swą indywidualność do danego utworu, a nie odwrotnie (jak się to do niedawna działo w epoce poprostu „rozpasania” rzekomych indywidualności); stosunek polegający musi na uszanowaniu dzieła sztuki — i oddaniu jego wszelkich właściwości stylu — możliwie najobjektywniej. Nie imponuje już dzisiaj nikomu (za wyjątkiem chyba galerji) technika potrzebna do odegrania campanelli czy rapsodji Liszta; publiczność szuka czegoś innego w dzisiejszej sztuce odtwórczej. Wymagania idą w kierunku podania przez artystę dzieła sztuki w całej krasie jego piękna z dodaniem tych wszystkich cech indywidualnych odtwórcy, których obecność podnosi zainteresowanie wskutek swych niejednorodnych od-

czeni tak różnych w każdej artystycznej indywidualności.

Borowski zapewne idealowi dzisiejszego pianisty nie odpowiada, posiadając zbyt wiele jeszcze naleciałości z ubiegłych, przedwojennych lat, pełnych reminiscencji z czasów t. zw. „wielkich pianistów”. Przeważający pierwiastek refleksyjny zbliża wszakże Borowskiego do dzisiejszych wymagań i pozwala niejednokrotnie odnieść wcale pokaźny sukces prawdziwie artystyczny. Gra zrównoważona i spokojna wystarcza by fugę i toccatę Bacha oddać w majestatycznej i posagowej oprawie — natomiast brak rysów monumentalności polifonicznych konstrukcji bachowskich. W sonacie Beethovena uwypuklił Borowski na nieszczenie wszystkie szczegóły, których w tym utworze niema, a więc począwszy od niedopuszczalnych u Beethovena zwolnień (ritenuto), charakterystycznych dla późniejszej epoki, aż do rubata, nie do strawienia w całej sztuce końca XVIII i początków

XIX w. wogóle. Sonata ta stanowiła też najsłabszy punkt programu.

Wśród współczesnych kompozytorów (Prokofiew, Strawiński), Borowski czuje się nienajgorzej — mam jednak wrażenie, że toccatę i prześliczne Vision fugities Prokofiewa — nie zrozumiał należycie. Artysta nie wy dobył z utworów Prokofiewa linji melodyjnej—która jak nie złota przewija się przez szereg subtelności akompanjamentu. Natomiast doskonale odegrał Sonitę z Petruszki Sławińskiego, przyjęta publiczność frenetycznymi oklaskami.

Nastrojowość impromptu Faurego znalazła w interpretacji Borowskiego należyte uwzględnienie; przepiękne efekty pianissima wystąpiły najsilniej w Vol de Bourdon Rimski-Korsakowa, oraz w prześlicznie odegranych walcach Schuberta.

nie wytrzymują już nerwy. Pustka, absolutny brak treści, prawdziwie „czysta forma” Hanslicha wiejąca z tych utworów stawiają pod znak pytania kwestji przynależności tych utworów do sztuki muzycznej. I czem to się zachwycano przed 50 laty!

Reasumując poznaliśmy w p. Borowskim solidnego i poważnego pianistę, o doskonałe wyrobionej technice (świecie opadające gamy) skierowującego swoją uwagę zawsze w kierunku zrozumienia wewnętrznych wartości tworu rzetelnie traktującego swoją sztukę.

W końcu mała uwaga tyżająca więcej technicznej części programu. Przy sonatach Beethovena podaje się zawsze liczbę opusu i tonację a nie oznacza się ich nazwą raczej literackiego pochodzenia jak np. uczyniono to w programie koncertu Borowskiego, podając sonatę c moll—jako „Patetyczną”. Szczegół—możliwe drobny jednakowoż do całości estetycznych programów, jakie sprzedawano, konieczny.

Dr. Sz.

Życie gospodarcze.

Z działalności Kółek Rolniczych w powiecie Słonimskim.

W początku października odbył się w Słonimie Zjazd Delegatów Kółek Rolniczych pow. Słonimskiego.

Na Przewodniczącym Zebrania Zjazd powołał p. P. Sianożęckiego, Kierownika Wojewódzkiego Związku.

Sprawozdanie z działalności Zarządu złożył p. Mazurkiewicz—Prezes Związku. Sprawozdanie z działalności Okręgowego Związku na terenie powiatu zdał p. J. Jaroszewicz—instruktor powiatowy. Ze sprawozdań jest widocznym, że praca organizacyjna i kulturalno-rolnicza na terenie powiatu Słonimskiego postępuje naprzód, gdyż w roku bieżącym założono cały szereg nowych Kółek Rolniczych, kilka Kas Spółdzielczych, 3 spółki wodno-melioracyjne; został założony także szereg poletek doświadczalnych z nawozami i odmianami zbóż, urządzono kilka pokazów hodowlanych; były przeprowadzone w kilku miejscowościach wspólnie z Wojew. Związkiem kursy rolniczo-oświatowe, oraz odbył się cały szereg pogadanek w Kółkach. Również Okręgowy Związek brał czynny udział w urządzeniu obwodowej wystawy rolniczej w Słonimie.

Następnie delegaci poszczególnych Kółek składali sprawozdania z działalności tych Kółek.

W dyskusji, która się wyłoniła po wysłuchaniu sprawozdań delegacji uskarżali się na małe zainteresowanie Sejmiku pracą kulturalno-rolniczą na terenie powiatu, oraz wskazywali na zbyt małe sumy asygnowane przez Sejmik na cele podniesienia rolnictwa. Również było zaznaczone, że Wydział Sejmiku nie dąży do nawiązania współpracy z Kółkami, stale pomija Kółka Rolnicze i Okręgowy Związek przy powoływaniu rozmaitych Komisji.

Następnie zwrócono uwagę na zbyt małe sumy pożyczek swobodnie udzielanych z Banku Rolnego przez Sejmik i na zbyt późne ich wydawanie, zwykle po siewach.

Wobec ustąpienia, przewidzianego Statutem 1/3 członków Zarządu i podania się reszty do dymisji dokonane zostały w głosowaniu tajnym nowe wybory, które dały następujące wyniki: Zieliński—prezes, S. Woźniczko—vice-prezes, W. Dobryanowicz—skarbnik i sekretarz, oraz p. Żytkiewicz i E. Mazurkiewicz.

Po wyborach został zgłoszony przez Zarząd i poszczególnych delegatów cały szereg wniosków, większa część których po dłuższej dyskusji została przyjęta.

KRONIKA KRAJOWA.

Listy zastawne Państwowego Banku Rolnego.

W dniu 21 b. m. wprowadzono do notowań na giełdzie warszawskiej 8 proc. Listy Zast. Państwowego Banku Rolnego, które osiągnęły kurs 80 proc. Listy te już od dłuższego czasu były przedmiotem dość licznych transakcji, lecz bez urzędowych notowań.

Z chwilą wprowadzenia na giełdę wspomnianych listów, przybywa jeszcze jeden walor, wprawdzie dotychczas niezbyt ruchliwy, lecz jako pierwszorzędną lokata.

8 proc. Listy Zast. Państw. B-ku Roln. przy obecnym kursie giełdowym przynosią bez mała 10 proc., nie licząc korzyści, jakie dać może dwa razy rocznie odbywać się mające losowanie.

Listy powyższe są wypuszczane na okaziciela w stałej walucie, bo w złotych w złocie. Odcinki opiewają na 50, 100, 500, 1000 i 5000 złotych w złocie, więc są dostępne nawet dla drobnych kapitalistów.

Co się tyczy gwarancji,—to jest ona bezwzględna, gdyż z jednej strony emilowane listy są zabezpieczone na hipotekach nieruchomości ziemskiej, z drugiej zaś strony Skarb Państwa ręczy za regularną w terminie (2 stycznia i 1 lipca) wypłatę odsetek oraz kapitału, w razie wylosowania listu.

8 proc. Listy Zast. Państw. Banku Roln. mają wszelkie prawa papierów, posiadających bezpieczeństwo papilarne. Niezależnie od tego przyjmowane są przez Skarb Państwa na kaucję, wadja i spłatę podatku majątkowego oraz zwolnione są od wszelkich opłat stemplowych.

Stan bezrobocia w Polsce.

Według danych z ostatniego tygodnia sprawozdawczego z rynku pracy, za okres od 16 do 23 października włącznie, nastąpiło dalsze

Ważniejsze wnioski są następujące:

1) Zebranie delegatów Kółek Rolniczych powiatu Słonimskiego protestuje przeciwko pominięciu przedstawicieli drobnego rolnictwa i jego organizacji przy mianowaniu Rady Nadzorczej Banku Rolnego, jako instytucji obsługującej drobne rolnictwo.

2) Zebranie delegatów Kółek Rolniczych powiatu Słonimskiego, zważywszy, że Sejmik Powiatowy w Słonimie w pracy swej na polu rolnictwa nie ocenia należycie znaczenia i potrzeb w tej dziedzinie życia powiatu czego dowodem są minimalne subsideja na cele rolnictwa, oraz biorąc pod uwagę dotychczasowe ignorowanie Kółek Rolniczych jako zrzeszeń drobnych rolników, pominięcie przedstawicieli i Kółek przy powoływaniu Komisji Rolnych i t. d. zwraca się do Sejmiku Powiatowego z prośbą aby na przyszłość asygnował większe sumy na podniesienie rolnictwa na terenie powiatu Słonimskiego, poparł pracę Kółek Rolniczych i powoływanych przez Kółka organizacji Spółdzielczych, oraz powołał do Komisji Rolnej Sejmiku delegatów Kółek, stosownie do znaczenia tej instytucji na terenie powiatu.

3) Zebranie delegatów Kółek Rolniczych pow. Słonimskiego zważywszy, że udzielanie pożyczek przez P.B.R. w czasie późniejszym niejednokrotnie nie osiąga swego celu, zwraca się z prośbą, aby wszelkiego rodzaju pożyczki dla drobnych rolników były udzielane w możliwie większych ilościach we właściwym czasie.

4) Zebranie delegatów Kółek Rolniczych powiatu Słonimskiego poleca Zarządowi O. Z. K. R. w Słonimie zwoływać zebrania prezesów i sekretarzy Kółek Rolniczych co miesiąc, a jednocześnie zwraca się do Kółek Rolniczych aby wysyłały na Zjazd swoich delegatów.

5) Zebranie delegatów Kółek Rolniczych powiatu Słonimskiego wyzywa wszystkich członków Kółek Rolniczych do ujawnienia większej inicjatywy w pracy Kółek Rolniczych, oraz interesowania się pracą samorządów gminnych i powiatowego na terenie ich działalności.

6) Zebranie delegatów Kółek Rolniczych powiatu Słonimskiego poleca Zarządowi O. Z. K. R. w Słonimie starać się o zwiększenie kredytów siewnych, oraz domaga się, aby kredyty te były rozdzielane przez organizacje drobnych rolników—Kasy Spółdzielcze.

zmniejszenie ogólnej ilości bezrobotnych w całym państwie o 1702. Ogólna ilość bezrobotnych wynosiła 200.738.

Zmniejszenie ilości bezrobotnych nastąpiło w przemyśle: górniczym (581), włókienniczym (488), metalowym (206), hutniczym (148) etc. Nadto liczba bezrobotnych pracowników umysłowych zmniejszyła się o 29.

Znaczniejsze zmniejszenie ilości bezrobotnych przypada na terenach P. U. P. P.: Górny Śląsk—815, Łódź—760, Sosnowiec—456 i Białystok—232.

Organizacja lasów państwowych.

W departamencie rolnictwa rozpoczęła prace specjalna komisja reorganizacyjna. Komisja ta ma opracować cały szereg projektów rozporządzeń wykonawczych do rozp. p. Prezydenta Rzplitej z dnia 30. 12. 1924 r. w sprawie organizacji lasów państwowych. Obecny ustrój administracyjny będzie, na ogół biorąc, zachowany. Przewiduje się jedynie cały szereg zarządzeń celem usprawnienia administracji i eksploatacji lasów państwowych, jak np. rozszerzenie preróbki drewna we własnym zakresie, powiększenie liczby nadleśnictw, zatrudnienie personelu odpowiednio wyszkolonego pod względem technicznym i t. d.

Wiek pracowników państwowych.

W związku z aktualnymi zagadnieniami w dniu 31 października, w niedzielę na godz. 11 rano do sali Colosseum (Nowy Świat 19) Centralna Komisja Porozumiewawcza Związk. Zaw. Pracown. Państwowych, zwołuje wiec w sprawie ciężkiej sytuacji materialnej pracowników państwowych.

Z karty żałobnej.

Ś. p. Piotr Cape.

Dzisiaj o pierwszej godzinie w nocy otrzymaliśmy telefoniczną wiadomość, że zmarł w Warszawie pan Piotr Cape, jako też o jego życiu.

Z przeszłości jego wiemy tylko, że był jednym z tych, co poszli na zew Komendanta w szeregi Legionów. W walkach o Wolność Piotr Cape był silnie kontuzjowany. Z wojska wrócił z nadwątłymi płucami.

Ostatnie pięć lat życia spędził przy boku p. Raczkiewicza, będąc jego sekretarzem w Województwie Nowogródzkim, a ostatnie 3 lata w Wilnie, z kilkomiiesięczną przerwą przy końcu 1925 i w początkach b. r. kiedy to przy boku tegoż piastował w Warszawie funkcję sekretarza ministra.

Niema chyba nikogo w Wilnie, kto otarł się o Województwo—by nie wyniósł jaknajlepszego wrażenia z spotkania się z zmarłym sekretarzem Wojewody. S. p. Piotra Capego, cechował takt niezwykły i uprzejmość dla wszystkich, niezawsze spotykane u innych urzędników publicznych.

Zawiadamiając nas o zgonie ś. p. Piotra Capego p. Wojewoda Raczkiewicz nadmieniał, że pogrzeb, ze względu na zbliżające się święta nastąpi dłużej. Godziny pogrzebu ze względu na późną porę ustalić nie można było. Obwieszcza nam je żałobne, rano na miejscu klapsydry.

Pamięci zmarłego Cześć.

Likwidacja sieci szpiegowskiej w powiecie postawskim.

Akcja likwidacyjna sieci szpiegowskiej będącej na usługach wywiadu sowieckiego, którą notowali przed kilku tygodniami nie dobiegła jeszcze końca. Aresztowania trwają w dalszym ciągu. Onegdy aresztowano w Postawach niejakię Tabisza Wajnera przy którym znaleziono kompromitujące dokumenty. Stwierdzono niezbicie, że pozostawał on na usługach G. P. U. w Mińsku od roku 1923-go. W mieszkaniu aresztowanego znaleziono ogromny skład bibuły komunistycznej. Stamtąd była ona wywożona do Wilna, Grodna, Białogostku i t. d. aresztowany w ostatnich miesiącach miał polecenie śledzić działalność „hurtków” rozrzuconych gęsto na terenie powiatu postawskiego i być łącznikiem między G. P. U. w Mińsku a hurtkami.

Pozatem aresztowano w ostatnich dniach w powiecie postawskim cały szereg osób skompromitowanych szpiegowską działalnością na rzecz Sowietów. Nazwisk tych osobników ze względów zrozumiałych na razie podać nie możemy.

Tabisz Wajner w dniu wczorajszym przytransportowany został do Wilna i osadzony na Łukiszkach.

— „Sobótka”. Dzisiaj w sobotę, dn. 30 X r. b. w Ognisku Akademickim tradycyjna „Sobótka”. Do tańca przygrywa trio akademickie. Wstęp dla członków Br. Pom. oraz gości. Początek o godz. 10-jej.

Ceny w Wileńszczyźnie z dn. 29-go października

W hucie.			
	w Wilnie	w Landwarowie	w Motodecznie
Ziemniaki: Żyto za 100 klg.	40		
	Owies	36	
	Jęczmień browarowy	35	
Oleje: Iniany za 1 kg.	2.70		
	Pokost	2.80	
	Makuchy Iniane	0.42	
Mięso: wołowe za 1 kg.	1.60		
	cielęcina	2.00	
	baranina	1.60	
Tłuszcze: słonina kraj. 1 gat.	4.00—4.60		
	smalec wieprzowy	4.60	
Nabiał: masło niesolone	6.50		
	solone	5.00—5.50	
Owoce: jabłka za 1 kg.	0.60—0.80		
	gruski	0.60—1.00	
Skóry: miejsc. wyrob. (podeszwa) za 1 kg.	8—10 zł.		
	chrom za stopę	1.80—2.00	
Drzewo sażeń: sosna	2.00—2.22		
	brzoza	1.20 zł.	

Ceny na giełdzie warszawskiej:

Żyto 100 klg.	37
Owies	32
Jęczmień browar.	33—34
Jęczmień na kaszę	38

Czwarta rocznica marszu na Rzym.

Wczoraj w 4-tą rocznicę marszu na Rzym, miasto było bogato udekorowane. Na ulicach od samego rana panowała wielkie ożywienie. W Colosseum i na przyległych placach zebrało się kilkanaście tysięcy „czarnych koszul”.

Mussolini w towarzystwie członków rządu oraz przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych i głównych przywódców faszystowskich przybył do Colosseum o godz. 11-tej min. 15 rano poczem zajął miejsce na trybunie.

Przybycie szefa rządu powitano niejednokrotnie oklaskami na jego cześć. Mussolini zabrał głos mówiąc między innymi, iż widzi w młodości armię przyszłości. Ciężkie obowiązki oczekują nowe pokolenie, gdyż w warsztacie faszystowskim pracować trzeba wchwałę dla tych wszystkich, dla ludzi pracy umysłowej i fizycznej, dla żołnierzy i chłopów, dla tych którzy przyczyniają się do stworzenia wielkich Włoch. Przemówienie przyjęte było przez zebranych owacyjnie. Premier odjechał z Colosseum do pałacu Chigi.

W oczekiwaniu na przybycie Mussoliniego zgromadziły się na placu przed pałacem oraz w okolicach zastępy legionistów, milicji oraz faszystów z Rzymu i prowincji. Gdy przybył Mussolini rozległy się ogłuszające okrzyki na jego cześć. Tłum domagał się ukazania się szefa rządu.

Mussolini wyszedł na balkon i wygłosił przemówienie w którym zaznaczył między innymi: Gdy faszystom doszedł do władzy, różni historycy i politycy badający życie polityczne twierdzili, że faszystom jest efemerydą. Obecnie — mówił Mussolini — jesteśmy od lat 4-ch w pełni naszej działalności. Nigdy bardziej niż dzisiaj nie czuliśmy się silniejszymi, młodszymi i bardziej zdecydowanymi. Rozkaz mój brzmi—„trwać”. (Pat)

Z RUCHU STZELECKIEGO.

Zebranie. W dniu 29 b. m. o godz. 8 wiecz. odbył się dalszy ciąg zebrania członków wspierających oddziału Wileńskiego Związku Strzeleckiego, na którym dokonano wyboru nowego zarządu oddziału, w skład którego weszli: 1) Wierusz-Kowski (prezes), 2) Odkowski, 3) Luboński i 4) Migacz (członkowie). Jako zastępcy: 1) Olejnicki, 2) J. Batorowicz, 3) Dr. Brokowski i 4) Cis-Bankiewicz. Do komisji rewizyjnej weszli ob. ob.: 1) Prof. Szymański, 2) J. Nagrodzki, 3) Adam Piłsudski. Jako zastępcy: 1) Modziejowski i 2) Karczmarczyk.

Z Giełdy Warszawskiej w dniu 29-X r. b.

I. Waluty		
	sprzedaż	kupno
Dolary	8,99 9,01	8,97
II. Dewizy		
Londyn	43,68 43,79	43,53
Nowy-York	9,00 9,02	8,98
Paryż	28,28 28,25	28,21
Praga	26,72 26,78	26,66
Genewa	174,00 174,43	173,57
Rzym	39,65 39,75	39,55

A K C J E	
Bank Handlowy	3,20—3,30
Bank Polski	84,75—82,75—83,00
Związek spółek zarobk.	6,00—6,50
Lilip	18,25—17,75—18,50
Modzejów	3,95—3,90
Ostrowiec	7,55—7,50—7,60
Rudzi	1,29—1,23

KRONIKA.

Dziś: Germana B. W.

Jutro: Olimpjuza M.

Wschód słońca—g. 6 m. 22

Zachód „g. 3 m. 48

Sobota 30 października

URZĘDOWA

— Depesza kondolencyjna wojewody od syna zmarłego ś. p. Marjana Dubieckiego. Wojewoda wileński p. Władysław Raczkiewicz na wieść o zgonie ostatniego członka rządu narodowego z r. 1863 ś. p. Marjana Dubieckiego wystosował na ręce syna zmarłego depeszę następującej treści:

„Tadeusz Dubiecki, Kraków. Z powodu zgonu Ojca Pana ś. p. Marjana Dubieckiego przesyłam wyrazy głębokiego żalu i serdecznego współczucia. Do powszechnego hołdu u trumny członka Powstańczego Rządu Narodowego, a przyjaciela dyktatora Traugota, dołączam wyrazy hołdu z bliskiej jego sercu Ziemi Wileńskiej”. (Z)

— Podziękowanie M. S. Z. tut. Województwu. Ministerstwo Spraw Zagranicznych wystosowało do Urzędu Wojewódzkiego podziękowanie za pomoc okazaną przy przyjmowaniu wycieczki czeskosłowackiej dziennikarzy, prosząc jednocześnie Województwo o wyrażenie w imieniu Ministerstwa Spraw Zagranicznych podziękowania instytucjom i osobom, które swoją pracą i pomocą przyczyniły się do uświetnienia przyjęcia powyższej wycieczki na terenie województwa. (Z)

— Kwartałna działalność Wileńskiego Urzędu miar i wag. Jak wynika ze sprawozdania kwartałnego z czynności Wileńskiego Urzędu miar i wag w trzecim kwartale r. b. na terenie Województwa Wileńskiego sprawdzono 6,220 narządzi mierniczych, dokonano rewizji 844 miejsc obrotu publicznego spisano 226 protokołów za przekroczenie przepisów o miarach i narzędziach mierniczych oraz wytoczono 106 spraw sądowych o przekroczenie tychże przepisów. (Z)

— Egzamina szoferskie. We wtorek dnia 2 listopada b. r. o godzinie 7-mej wieczorem odbędą się w Urzędzie Wojewódzkim teoretyczne egzamina szoferskie. (Z)

MIEJSKA.

— Plan przemeldowania na dzień 30 X r. b. Komisariat I. Rudnicka Nr. 5, 7, 9 i 11. Rudnicka Nr. 1 i 3 czyli Niemiecka 37. Niemiecka Nr. 27, 29, 31 i 33. Jatkowa Nr. 20.

Komisariat II. Horodelska Nr. 29, 31 i 33. Halowa Nr. 1, 3, 5, 7 i 9. Wiśniowa Nr. 11, 13, 14 i 16. Poleska Nr. 17, 19, 21, 23, 25, 27, 29, 31, 33/44, 35, 37 i 42. Horodelska Nr. 35 i 37. Sygnałowa Nr. 1, 3, 5, 7, 9 i 11. Stalowa Nr. 2, 4, 6, 8, 10, 12.

Komisariat III. Ludwisarska Nr. 2. Wileńska Nr. 13, 15, 17/19, 21 i 23. Tatarska Nr. 13. Z-k Dobroczyzny Nr. 1 i 3.

Komisariat IV. Witkomińska od Nr. 85 do ulicy Strycharskiej. Ul. Lwowska Nr. 32, 34, 36, 38 i od Nr. 42 do 54 włącznie.

Komisariat V. Dobrej Rady Nr. 2, 4, 4-a, 6, 8, 10, 12, 14, 16, 18 i 20, 22, 24 i 26. Z-k Dobrej Rady cały. Legionów Nr. 80, 82, 84 i 86. Malinowa Nr. 9, 11 — 10 i 12. Karna cała lewa strona.

Komisariat VI. Młynowa Nr. 12 i 14. Zarzecz od Nr. 14 do 30 włącznie. (S)

POLITYCZNA.

— Wzmogła działalność „Wyzwolenia”. W ostatnich dniach miejscowe „Wyzwolenie” i „Jedność Ludowa”, zaniepokojone rozszerzaniem się wpływami w Wileńszczyźnie „Białoruskiej Hromady” ożywiła swą działalność na tym terenie, zakładając cały szereg nowych sekretariatów. I tak zostały założone sekretariaty w Słonimie, Osmianie, Nieświeżu, Bohdanowie i Oszmianie. (Z)

ARTYSTYCZNA.

— Wieczór Cz. Jankowskiego. W jutrzejszym wieczorze literackim poświęconym twórcy Czesława Jankowskiego przyobiecali taskawie współudział oprócz Juljusza Osterwy, który specjalnie w tym dniu przybywa z Grodna, i Wandy Hendrychówny — talentowani artyści Reduty, pp. Halina Honenlingerrówna, Halina Gallowa i Waclaw Malinowski. Na wieczorze będzie obecny autor. Bilety są do nabycia w księgarni Stow. Nauz. Polskiego i w kasie teatru na Pohulance.

Z UNIWERSYTETU.

— Promocja. W sobotę, dnia 30 b. m. o godz. 1-jej i pół w Auli Kolumnowej Uniwersytetu o będzie

się promocja na doktora wszech nauk lekarskich p. Stefani Neumannówny. Wstęp wolny. (f)

ZE ZWIĄZ. I STOWARZ.

— Poświęcenie pomnika poległym żołnierzom na cmentarzu Rossa. W dniu 2 listopada r. b. odbędzie się poświęcenie pomnika wzniesionego staraniem Filii Wileńskiej Polskiego Towarzystwa Opieki nad Grobami Bohaterów.

Porządek uroczystości poświęcenia pomnika następujący:

Godz. 9 ta rano nabożeństwo za poległych w kościele Sw. Jana.

Godz. 10 m. 45 rano procesja żałobna na cmentarz Rossa.

Godz. 10 m. 30 rano poświęcenie pomnika-mauzoleum na cmentarzu Rossa.

W uroczystej procesji, która się uda z kościoła Sw. Jana na Rosse z udziałem wojska i wojskowymi orkiestrami pożądanym jest jaknajliczniejszy udział delegacji stowarzyszeń i zrzeszeń społecznych.

Liczny udział społeczeństwa w uroczystości poświęcenia pomnika będzie dowodem czci jaką żywymy dla naszych poległych Bohaterów.

— Wyłom w Związku Hallerczyków. Wileński Związek Hallerczyków od pewnego czasu spotyka nieporozumienia. Niedawno w tonie Zarządu związku powstały pewne nieporozumienia w rezultacie których pewna część członków wystąpiła ze związku.

Oto nadeszła wiadomość, że jedna najsilniejsza placówka związku w Opsie, licząca 120 członków zgłosiła swe wystąpienie i na czele z prezesem Pietraszewiczem, zgłosiła swój akces do Związku Strzeleckiego.

Jak widać z powyższego, prowadzeni na pasku endecji hallerczyki wyłaniają się z pod rygoru partyjnego. (f)

SPRAWY ŻYDOWSKIE

— Ze Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy Studentów Żydów otrzymaliśmy następujący komunikat. W dniu 22 b. m. odbyło się ogólne zebranie medyków Żydów U. S. B. w Wilnie, poświęconej sprawie bezdomnych żłtok, na której przyjęto następującą uchwałę:

„Ogólne Zebranie medyków Żydów U. S. B. piętnując akcję medyków chrześcijan w sprawie dostarczenia żłtok do prosektorjum, jako niewchodzącą w zakres ich kompetencji, zwraca się z prośbą do Wielmożnego Pana Dziekana o łaskawe wydanie odpowiednich w tej sprawie zarządzeń.

Jednocześnie Ogólne Zebranie zaznacza, że społeczeństwo żydowskie w osobie przedstawicieli gminy i zarządzających szpitalami niema nic przeciwko dostarczeniu żłtok bezdomnych Żydów do prosektorjum

Jak podawaliśmy na tem miejscu wczoraj sprawa zatargu na tle cwiczeń anatomicznych w prosektorjum została przez władze uniwersyteckie już załatwiona. (Przyp. Red.)

SPRAWY LITEWSKIE.

— W roku bieżącym liczba szkół litewskich Wileńskiego T-wa Oświatowego „Rytas” znacznie się zwiększyła. Na terenie pow. Wil-Trockiego T-wo to posiada 94 szkoły, w których wykłada do stu nauczycieli. Dowiadujemy się, iż w tym roku szkolnym zostały zatwierdzone wszystkie istniejące dotychczas szkoły litewskie i zamykanie szkół nie miało miejsca. Jedynie tylko w kilku wypadkach Inspektorat Szkolny odmówił litwinom koncesji przy otwieraniu nowych szkół, z powodu braku kwalifikowanych nauczycieli. (c)

— Jubileusz. Dnia 23 listopada litewskie społeczeństwo w Wilnie obchodzi jubileusz D-ra Jana Bassanowicza, najstarszego działacza litewskiego w Wilnie. (c)

— Zjazd rolników. Dnia 23 listopada r. b. odbędzie się w Wilnie zjazd rolników litwinów województwa Wileńskiego, na którym będą omawiane sprawy ekonomiczno-gospodarcze, a mianowicie: organizowanie kółek rolniczych, zakładanie szkół rzemieślniczo-rolniczych, zakładanie towarzystw kredytowych i inne. Zjazd ten organizują przedstawiciele rolników pow. Święciańskiego oraz Wileńsko-Trockiego. Odpowiedzialność za zjazd przyjął b. dyrektor lit. Seminarjum Nauczycielskiego w Wilnie, p. Józef Kajruksztis.

Zjazd ten miał się odbyć jeszcze w maju r. b., ale z powodu znanych zajęć w Warszawie władze nie dały zezwolenia na jego urządzenie. (c)

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— W niedzielę dnia 31 b. m. o godzinie 11 rano odbędzie się w lokalu Seminarjum Historycznego (Zamkowa 11) posiedzenie Wileńskiego Oddziału Towarzystwa Historycznego.

Na porządku dziennym: 1) odczyt prof. d-ra K. Chodynickiego p. t. „Legenda o Franciszkanach Wileńskich”. 2) Dyskusja. Goście mile widziani.

— Ks. Włodzimierz Lesnobrodzki, znany w Wilnie ze swego odczytu o bledach prawostawia, uzyskał od pana wojewody wileńskiego zezwolenie na urządzenie na terenie województwa wileńskiego szeregu odczytów na temat: „Dlaczego zostałem katolikiem”, pod warunkiem jednak, iż każdy raz powiadomi o swym zamiarze odnośne władze lokalne.

Odczyt swe ks. Lesnobrodzki zamierza wygłosić w powiatach Woj. Wileńskiego. (c)

NADESLANE.

— Delikatny i wrażliwy naskórek ciała dziecięcego jest ciągle narażony na niebezpieczeństwo zacerwienia, zapalenia i t. p. choroby skóry. Niezawsze przyczyną tego są warunki niehygieniczne, w których się dziecko znajduje.

Nader częste zapalenie skóry jest spowodowane używaniem przy kąpielach mydła, które zawiera mało tłuszczu, wiele natomiast zawiera składników szkodliwych, jak soda i t. p.

Wszystkie szkodliwe skutki mydła, pudru i kremu usunięto w słynnych preparatach „Bebe Szofmana”, których skład chemiczny jest doskonale przystosowany do potrzeb ciała dziecięcego i nietylko, że zapobiega wszelkim dolegliwościom skóry, lecz leczy także podrażnioną skórę.

Dlatego preparaty Mydło, Puder i Krem „Bebe Szofmana” mogą i powinny być w ciągłym użytku przy pielęgnowaniu ciała dziecięcego, a także u dorosłych o wrażliwej cerze. — 1-3.

Z POGRANICZA.

— Zatrzymani na granicy. W rejonie Kołtynian posterunku K. O. P. przytrzymał Sewajkowską Urszulę z 5-cioletnim dzieckiem, które przekroczyło granicę z Litwy do Polski.

W rejonie Sejn patrol K. O. P. przytrzymał Łukaszewicza Władysława z żoną i dwójkiem dzieci za nielegalne przekroczenie granicy z Litwy do Polski.

Zatrzymani, przejście swe do Polski tłumaczył brakiem pracy na Litwie i represjami, jakie stosują Litwini w stosunku do Polaków.

Powiadają oni, że łatwiej jest cierpieć biedę i niedostatek wśród swoich. (f)

Teatr i muzyka.

— Teatr Polski (sala „Lutnia”). Dziś sztuka T. Rittnera „Głupi Jakób” z występem M. Malanowicz-Niedzielskiej. Sztuka ta przyjęta przez prasę i publiczność niemal entuzjastycznie, niebawem zejście z repertuaru z powodu wyjazdu do Warszawy M. Malanowicz-Niedzielskiej.

— Widowiska szkolne. Zgodnie z życzeniem władz szkolnych, pierwsza popołudniówka, wyjątkowo dla uczącej się młodzieży odbędzie się dziś o godz. 5 p.p., na której dane będą „Damy i Huzary”; druga zaś w niedzielę dnia 7-go listopada o godz. 12 m. 30 w południe na której ukaże się „Klub Kawalerów” M. Bałuckiego.

— Dzisiejszy występ K. Niewiarowskiej w Teatrze „Reduta”. Dziś na scenie Teatru „Reduta” wystąpi znakomita artystka Kazimiera Niewiarowska w otoczeniu wybitniejszych sił zespołu swego Teatru. Po raz pierwszy ukaże się w Wilnie ostatnia nowość repertuaru barwna i melodyjna operetka W. Kollo „Lady Chic” obfitująca w nader wybitne sytuacje, ewolucje i tańce. Obsadę tworzą: K. Niewiarowska, Czerniawska, Łaszczki, Kosińska, Horsi, Malinowski, Szarkowski, Staszynski, Sulima i inni.

Orkiestra pod dyrykcją znanego kapelmistrza Piotra Siroty. Obromowanie sceniczne według projektów art. mal. Gałęziewskiego.

Akt II-gi uzupełnia wkładka Julica p. t. „Serca” w wykonaniu całego zespołu.

Początek o godz. 8 m. 15 wiecz.

Drugi i trzeci występ operetki K. Niewiarowskiej odbędzie w niedzielę i poniedziałek. Bilety na wszystkie przedstawienia są do nabycia w biurze podróży „Orbis”. — Mickiewicza 11, w dniu zaś przedstawień od godz. 3-cj p.p. w kasie Teatru „Reduta”.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

w Wilnie.

— Fatalna pomyłka. Pan W. mieszkający na ul. Podgórznej chcąc przewieźć walizkę kazał służącej zawołać doróżkę i znieść walizkę, co ta i uczyniła. Służąca zainteresowana jakąś scenką uliczną odeszła od doróżki, a tymczasem jakiś przechodzień siadł do niej i kazał zawieźć się na W.-Pohulanke. Doróżkarz będąc pewien, że jest to właśnie gospodarz walizki pojechał, a otrzymałszy po przybyciu na miejsce sutą zapłatę poniosł za pasażerem walizkę. Przy drzwiach mieszkania pasażer zauważył doróżkarza niosącego walizkę i wyjaśnił że nie jest jej właścicielem. Sprawa stała się jasna.

Sumienny doróżkarz wrócił na Podgórznię, a tymczasem tu rozgrywał się okropne sceny.

Pan W. przypuszczał, że jest bezczelnie okradziony i zaważył policjanta, który aresztował służącą. Tym przygodnym przechodniem oburzony nieczym postępkiem służącej chciał ją zlinicować i jedynie energiczna postawa policji zapobiegła katastrofie.

Wielka była radość wszystkich, kiedy uczciwy doróżkarz (Nr. 383) pojawieniem się swym wyjaśnił nieporozumienie. (f)

— Nagły zgon. Wczoraj przywieziony został przez pogotowie ratunkowe do szpitala żydowskiego ze słabymi oznakami życia Marcinko Bazyl, przybyły z Łuńska, a chwilowo zam. w Wilnie, Kwaszelnia 21, który po chwili zmarł.

Przyczyna śmierci nie została narazie definitywnie ustalona, jednakże ze względu na to, iż wyżej wym. był chory na gruźlicę, istnieje przypuszczenie, iż zmarł śmiercią naturalną. Zwłoki zabezpieczono.

— Podrutek. Wczoraj o godz. 22-ej na klatce schodowej domu Nr 23 przy ul. Węglowej znaleziono 4 tygodniowo niemowlę płci żeńskiej przy którym znalaziono kartkę w języku żydowskim. Podrutek skierowano do przytułku żydowskiego. Podejrzenia brak.

— Nicstrożna jazda. Taksonometr Nr 8 prowadzony przez szofera, którego nazwiska narazie nie ustalono, wskutek nadmiernej szybkości jazdy, najeżdżał na doróżkę Nr 449 powożoną przez Bukowskiego Jana, zam. Lipowa 36, wskutek czego doróżka została uszkodzona.

— Zatrzymani. W melinie złodziejskiej Framy Kasrielis przy ul. Szpitalnej 8 przyłapani zostali przyjezdni z Warszawy zawodowi złodzieje małżonkowie Burdon Bronisław i Anna, poszukiwani przez władze sądowe.

Tamże zatrzymani zostali zawodowy złodzieje Chajberowicz Bronisław, poszukiwany za dokonanie kradzieży z włamaniem.

Dnia 28 bm. w hotelu „Centralnym” przy ul. Mostowej zatrzymano został Stankiewicz Bernard, który dnia 17 bm. podając się za agenta policji śledczej wymusił pieniądze od właściciela piwiarni przy ul. Wileńskiej 47 Wulfę Smigłowskiego.

— Kradzieże. Jachowiczowej Anastazji, zam. Wilcza Łąka 4 w nocy z dn. 27 na 28 bm. skradziono z obory krowę wart. 300 zł. Wszczęte natychmiast dochodzenie ustaliło, iż sprawy kradzieży, których nazwiska narazie nie ustalono zabił krowę na posesji 30-a przy ul. Lipówka i sprzedał ją paserowi Winikierowi Ickowi, zam. tamże.

Całe mięso oraz skórkę krowy odnaleziono u Winikiera, którego zatrzymano.

— W nocy z dn. 28 na 29 bm. do Prowskiej Racheli, zam. wieś Podkopcowa 12 dostali się nieznani sprawcy przy pomocy podkopu do obory i dokonali kradzieży dwóch krow wart. 800 zł.

— Napad. Gaula H., mieszcz. wsi Wielka Olsia, gm. postawskiej zameldował policji, że dn. 24 bm. o godz. 18 przejeżdżając około wsi Romelek, gm. postawskiej został ranny w palec lewej ręki wystrzałem z rewolweru przez nieznanego sprawcę.

Meldujący podaje, że sprawca był w towarzystwie drugiego osobnika i że zbiegli oni, ponieważ z tyłu jechał przyjaciel napadniętego Skipor Władysław.

— Nadużycie alkoholu. W Dukaszach znaleziono w stanie nieprzytomnym, Fadziewa Andrzeja, lat 64, mieszcz. m. Dukasz, który w tymże dniu zmarł.

— Pożary. We wsi Jurkowszczyzna gm. parafanowskiej, pow. dziśnieńskiego spaliło się 8 stodół, że zбоjem i sianem Koroszycka Franciszka, Sieckiego Bazylego, Sobolewskiego Józefa, Choroszczyca Józefa, Walczeska Franciszka i Choroszczyka Antoniego. Straty wynoszą około 16.000 zł. Zachodzi przypuszczenie, iż pożar wybuchł wskutek podpalenia.

— W Wilejce przy ul. Chłopskiej 55, wskutek nadmiernego napażenia w piecu podczas suszenia lnu, spłonęła łaźnia Uscinowicza Safrona. Straty wynoszą 330 zł.

— Kierownik szpitala w Białym Dworze, pow. wileńsko-trockiego doniósł policji, że Juszczeniewiczówna Helena, którą przywieziono w dniu 24 bm. do szpitala na kurację, wskutek spędzenia piocu, w dniu 26 bm. zmarła. Dr. Fekesz dowiedział się od niej, że spędzenia piocu dokonała jakaś akuszerka w Oszmianie. Trupa zabezpieczono. (f)

Z sądów.

Gospodarka u inwalidów.

W końcu 1923 roku w czasie ogólnego rozgąrdzaju w Zarządzie Związku Inwalidów w Wilnie objął kolportaż pism Stanisław Mendewski.

Kolportaż pism w Związku Inwalidzkim jeszcze przed objęciem zarządu nad nim przez Mendewskiego był prowadzony poniżej wszelkiej krytyki. Nic też dziwnego, że Związek z tego tytułu ponosił wielkie straty.

Mendewski miał przeprowadzić w tym dziele zmianę. Nieudało mu się jednak. Popracował w Związku Inwalidów 3 miesiące i po otrzymaniu koncesji wódczanej rzucił ją pracę, by przenieść się na prowincję.

Po wyjeździe Mendewskiego komisja rewizyjna ujawniła brak około 1800 złotych, z których on się nie wyliczył. Zapytywany przez związek, gdzie są te sumy tłumaczył, iż przy rozgąrdzaju, jaki panował w Związku jeżeli nawet są jakieś braki pieniężne on za nic odpowiadać nie może.

Sprawa oparła się o Sąd Okręgowy. Akt oskarżenia zarzucza Mendewskiemu przywłaszczenie około 1800 złotych. Przewód sądowy nie dał dowodów winy inkryminowanej nał przez akt oskarżenia.

Oskarżony broni się sam. Związek Inwalidów nazywa bandą. Płajtyka była tam za jego czasów na porządku dziennym. W pokoju gdzie oskarżony pracował co rana

zastawał na stojących stopy wypróżnionych butelek. Wszelkie akta i dokumenty dotyczące kolportażu walały się po podłodze. Oskarżony zamykał pokój na kłódkę. Członkowie zarządu dorobili jednak klucz i dalej urządzali tam libacje. Oskarżony więc nie może odpowiadać za ewentualne braki w kasie.

Pozatem filar oskarżenia św. Dyla zwracał się do niego osobiście aby mu oskarżony dał część brakującej sumy, a on sprawę zatuszował. To świadczy najlepiej o stronie moralnej świadków oskarżenia. Oskarżony prosi o uniewinnienie.

Sąd udaje się na naradę i wynosi wyrok uniewinniający. Zdan.

SPORT.

Wileński Okręgowy Związek Lekko-Aletryczny podaje do ogólnej wiadomości, że w niedzielę, t. j. dnia 31-X 26 r. o godz. 10 m. 30 na boisku sportowym 6 p. p. Leg. odbędzie się ostateczne próby lekko-atletyczne w roku bieżącym o „Oznakę P. Z. L. A.”

Przypominamy, że o oznakę mogą się ubiegać zawodnicy stowarzyszeni jak również i niestowarzyszeni.

Ostatni mecz piłki nożnej. Z racji zakończenia sezonu piłkarskiego, Z. K. „Makkabi” urządza dzisiaj o godz. 13 m. 30 na swem boisku ostatni mecz piłki nożnej między W. K. S. Pogoń — Makkabi. (f)

Ofiary

Na pomnik na grobie ś.p. A. Karpowiczówny. Zygmunt Nagrodził zł. 10.—

Dr. D. Zeldowicz Choroby weneryczne, moczopłciowe, syfilis i skórne. Przyjmuje 9—12 i 5—8.

Kobieta-lekarka Dr. Z. Zeldowiczowa Choroby kobiece, weneryczne i skórne. Przyjm. 12—5 Ul. Mickiewicza 24, m. 4. Telefon Nr. 277. 17-7

Kino - Teatr „Helios” Film ze śpiewem i orkiestrą bałatajek i mandolin. Monumentalne arcydzieło w wykonaniu artystów teatru Stanisławskiego w Moskwie kina „Stacionnyj smotritel”. W rol. gł. genjalny A. Moskwin i uroczą W. Malinowska. Seansy o g. 4, 6, 8 i 10 1/4 w. Meble na dogodnych warunkach S. ANCELEWICZ, Niemiecka 15 (w podwórzu). 1745

EKONOMJA! WYGODA! Przewrót w gospodarstwie domowym Najnowszy wypróbowany środek do rozniecania ognia ZAPALACZE Raz Dwa Pięć do węgla i drzewa Z chwilą wprowadzenia na rynek Zapalaczy Raz Dwa Pięć, okazały się zbyt: smolaki, trzaski, szczyпки, papier, nafta i wszelkie inne podpałki. Zapalacze Raz Dwa Pięć zapewniają w gospodarstwie domowym: wygodę, oszczędność 30—50% kosztów podpałki, czystość, pewność w zapalaniu i t. d. Zapalacze Raz Dwa Pięć zabezpieczają w zupełności przed: wybuchami (tak częstymi przy używaniu do podpalania w piecach nafty, benzyny i t. p.), oparzeniami, skażeniami, hałasem (przy robieniu szczypek) wypalaniem dziur w podłogach i dywanach przy używaniu do podpalania żaru i t. d. CENA jednej paczki do węgla zawierającej 12 kostek (12 zapalaczy) wynosi 42 gr., cena jednej paczki do drzewa zawierającej 32 kostki (32 zapalaczy wynosi 48 gr.) Wysyłamy w pakach najmniej po sto paczek franco stacją odbiorczą wyłącznie za gotówkę. Zamówienia wykonujemy odrocznie. Żądać wszędzie! Wszędzie do nabycia! Zamówienia jakoteż zgłoszenia hurtowników i agentów po miastach Polski i na prowincji przyjmuje Wytwórnia Zapalaczy „Raz Dwa Pięć” „STABRO” Sp. z o. o. Generalna Reprezentacja: „STANDARD LLOYD” Kopernika 17, Lwów. ZADOWOLENIE! Próbki wysyłamy darmo i opłatnie. CZYSTOŚĆ! 1776

Wojskowe Zjednoczenie Spożywcze Spółdzielnia z ogr. od. w Warszawie Oddział w Wilnie ul. Mickiewicza 13. Działy: spożywczo-kolonjalny perfumeryjny i wojskowy. Zaopatrzone w artykuły sezonowe. Sprzedaż dla wszystkich. Dla członków rabat. HURT I DETAL. 2033

Przetarg. Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych niniejszym ogłasza przetarg na wykonanie konstrukcji żelaznych (pomostów, schodów i balustrad) w kotłowniach ogrzewań centralnych w 2-ch pawilonach Więzienia Łukiskiego w Wilnie. Oferty składają mogą jedynie fachowcy, posiadający własny czynny warsztat i zorganizowany personel rzemieślniczy. Przetarg odbędzie się w lokalu Okr. Dyrekcji Rob. Publ. ul. Magdaleny Nr. 2 pokój Nr. 91, w d. 10. XI. r. b. o godzinie 12 w poł. Osoby, pragnące przyjąć udział w przetargu, winny złożyć do godz. 11 i pół dnia 10. XI. r. b. w kancelarii Oddziału Budowlanego O. D. R. P. pokój Nr. 92, oferty w zalakowanych kopertach z załączeniem a) kosztorysu, w którym winny być uwidocznione ceny jednostkowe i suma ogółna, b) kwitu z wnieśnięcia do Kasy O. D. R. P. wadium w wysokości 5 proc. od sumy ogólnej, c) deklaracji, iż uznają dla siebie za miarodajne warunki wymienione w § od 6 do 26 włącznie przepisów tymczasowych o oddawaniu państwowych dostaw i robót w zakresie działania Min. Rob. Publ. z dnia 31 lipca 1926 r. Termin wykonania robót—3 tygodnie od daty otrzymania zamówienia. Okręgowa Dyrekcja robót Publicznych zastrzega sobie prawo wyboru oferenta niezależnie od wysokości oferty. Szkice urządzenia i wyszczególnienia robót oglądać, oraz informacje o warunkach dostawy otrzymać można w Oddziale Budowlanym O. D. R. P. pokój Nr. 92 w godzinach od 9—12. Dyrekcja.

Dla pp. Fryzjerów Konkurencyjnie — Tanio Woda kolońska fryzjerska 1 kg. ca 45—Zł. 3.75. Wysytka na prowincję odrocznie. Opakowanie po cenach własnych poleca SKŁAD APTECZNY I KOSMETYCZNY M. DEBLESSEM, Wilno, ul. Trocka 20. 1763

Lekarze specjalności zalecają do pielęgnowania ciała dziecięcego Puder, mydło i krem Bebe Szofmana Puder leczy wszelkie dolegliwości skóry, mydło zapobiega takowym, krem zaś stosuje się wówczas, gdy działanie samego tylko pudru Bebe okazało się niedostatecznym. 1739

„WILEŃSKA POMOC SZKOLNA” Wilno, ul. Wielka 66. Tel. 941. POLECA: Mapy, globusy, tablice poglądowe, cyrkle. Przyrządy fizyczne. Szkoły laboratoryjne. Odczynniki. Meble szkolne. 1572—7 Ceny i kosztorysy najniższe na żądanie. Swoj do swego. Swoj do swego. Sklep chrześcijański galanterijno-spożywczy i tylniowy Dominik Czesnulowicz w Oklikach przy ul. Piłsudskiego. 1715

SKLEP SUKNA I MANUFAKTURY M. GORDON Wilno, ul. Niemiecka 26, telef. 306. ZAWIADAMIA, IŻ w soboty sklep otwarty w godzinach wieczorowych.

Potrzebni Ajenci do przyjmowania zamówień na powiększenie portretów, w miastach i na prowincji. Zarobek dobry 500—600 zł. miesięcznie. L-szy Wileński Zakład Artystycznych Portretów L. MIZEREK, Wilno, ul. S-to. 7a. 1799-9

Student IV roku Wydziału Matematyczno-fizycznego, udziela lekcji na bardzo dogodnych warunkach. Specjalność: matematyka, fizyka, łacina, greka i język francuski. Zgłoszenia pod adresem: ul. Ponarska 7 m. 5, student J. S. 2049-0

Pianina Do SAMOCHODÓW żarówki, ładowanie akumulatorów. Inż. I. Gilels, ul. Trocka 4. 1792-8

Po cenach fabrycznych papa dachowa w najlepszych gatunkach do natychmiastowego nabycia w składzie farb i artykułów elektrotechnicznych „A. SZUR S-wie” Wilno, ul. Niemiecka 11, róg zał. Sw. Mikołaja 1. 1595

Wanny lano-emalowane pierwszorzędnej gatunku, Armatury do wanień, wodociągu i kanalizacji, Rury kamionkowe, żeliwne i wodociągowe, Piecyki oszmatowane poleca ze względu, po cenach konkurencyjnych Dom Handlowy Bracia Cholem Wilno, Kwiatowa 5, tel. 3—53 i 9—19. 1734

Wileńska Spółka Handlowa Trocka 1, poleca sery holenderskie I gat., konserwy różnych gat., wędliny, masło i codziennie świeże mleko. 1741-b

Obwieszczenie. Zarząd Więzienia w Wilnie na „Łukiszkach” poszukuje dostawy na 110.000 kg. żyta, 40.000 kg. fasoli, 25.000 kg. grochu polnego, 10.000 kg. kaszy jęczmiennej, 20.000 kg. kaszy jaglanej, 5.000 kg. ryżu i 5.000 kg. słoniny. Wyżej wymienione produkty winny być pierwszej jakości z dostawą loco więzienie. Należyść regulowaną będzie w miarę przekazywania kredytów. Oferty należy składać na imię Zarządu Więzienia w Wilnie na „Łukiszkach” do dnia 9. XI. 26 r. 2035-2

HOLENDERSKIE Cebulki kwiatowe hiacynty, tulipany jako t. d. do sadzenia w doniczkach i do gruntu i t. d. poleca OGRÓDNICZY ZAKŁAD WELERA ULICA SADOWA Nr. 8. 2025-1

Witold JUREWICZ były majster Paweł Bure sklep i pracownia zegarów, ul. Mickiewicza 4. Ceny przystępne. 2044-b